Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota — Nro. 7. — 16. stycznia 1847.

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

Polepszenie zdrowia Jego cesarzowiczowskiéj Mości najdostojniejszego Arcyksięcia Palatyna które nastąpiło ku końcu października 1846, było ku połowie zeszłego miesiąca znowu kilką niebezpiecznemi symptomami przerwane. Jednak nadsélane z Budy wiadomości zapowiadały już od niejakiego czasu powtórne, aczkolwiek powoli postępujące wyzdrowienie, aż oto d. 7. b. m. obudziło obawę nowe zapadnięcie na zdrowiu, połączone z poprzedniczemi niebezpiecznemi symptomami. Podług ranego buletynu z dnia 8. stycznia powiodło się po ten dzień złagodzić wprawdzie te symptoma, ale uspokajającego stanu zdrowia jeszcze nieuzyskano. Wszelako podług lekarskiego doniesienia z Budy z dnia 9. b. m. wzięła choroba Jego Ces. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia Palatyna dnia 8go pożądany obrót i w ciągu tegoż samego dnia następowała coraz pomyślniejsza zmiana.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Z Londynu dnia 4. stycznia. Odebrano tu wiadomości z Lizbony z dnia 29. grudnia 1846, podług których dnia 23. pobił Saldanha powstańców pod rozkazami hrabiego Bomfim pod Torres Wedras i przymusił ich do poddania się. Stratę na stronie królewskiego wojska podają na 386 ludzi, włącznie z 38 oficerami, na stronie powstańców zaś, słychać, że strata była daleko mniejszą, gdyż oni za wałami i murami walczyli. Aż po zaciętym oporze i gdy trzy kompanije drugiego pułku piechoty, które klucza pozycyi, to jest warowni Forka bronić miały, przeszły do królewskiego wojska, poddała się twierdza. Zwyciężonym w skutek walecznego ich trzymania się, pozwolono wolne odejście z wojskowemi honorami, jednakże zabrano kilku jeńców, których posłano na pokładzie fregaty *Diana* do Lizbony, gdzie z wszelką surowością strzeżeni będą. Hrabia Bomfim napisał do Sir Wiliama Parker list, w którym go prosi, aby użył swego wpływu dla wyjednania pomienionym jeńcom ułaskawienia.

Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 30. grudnia 1846. Karliści nie mogąc w Katalonii nic ważniejszego podczas teraźniejszéj dość ostréj zimy przedsięwziąć, przygotowują wszystko do wybuchu powstania, skoro tylko łagodniejsza pora roku się zacznie. Zapewne już z początkiem marca będziemy mieli ważne ztamtąd wiadomości. Dotąd to tylko pewna, że mimo wszel-

kiéj czujności policyi i żandarmeryi francuzkiéj i hiszpańskiéj, mnóstwo karlistowskich oficerów wszelkiego stopnia, tudzież byłych podoficerów i żołniérzy dostało się z Francyi do Katalonii. Otoż wszyscy ci ludzie, przy pomocy przyjacioł i wielu mieszkańców Katalonii, którzy są z nimi w porozumieniu, kryją się w bezpiecznych miejscach i organizują swe siły, aby na wiosnę bój na wielką miarę rozpocząć. Tym, po kraju rozsianym bandom, wojska rady dać nie mogą, gdyż duchowieństwo i lud wiejski dają im pomocną rękę, i w razie pokazania się wojsk, przeprowadzają ich manowcami z miejsca na miejsce, aby tylko spotkania się uniknąć. Tym sposobem, wojska na różne mniejsze oddziały rozstrzelone, wyczerpują na próżno swe siły w ściganiu karlistów, a w razie zebrania się tych ostatnich w większéj sile na jednym punkcie, możeby podołać im nie mogły. — Dlategoto jeneralny gubernator Katalonii B r e t o n, postanowił teraz ważniejsze punkta téj prowincyi mocniéj wojskiem obsadzić, a zresztą sił pod swojém osobistém dowództwem, podejrzane miejsca przeciągać, aby składy broni powykrywać; biega bowiem powszechnie pogłoska, iż angielskie okręty dostawiły do Katalonii 15,000 sztuk broni, któréj jednakże część miała być wysłaną do Dolnéj Aragonii i do nadgranicznych obwodów Walencyi. Atoli broń ta ma być tak dobrze ukrytą, iż trudno będzie dójść jéj śladu. — W Katalonii, Aragonii i Walencyi mają być karliści tak dobrze uorganizowani, że na pierwsze hasło powstania, mogą w porządnych batalijonach zebrać się na wskazane sobie miejsca. — Godną jest uwagi, iż trzy Baskijskie prowincyje, które po ciosach ostatniéj wojny bardzo prędko do siebie przyszły, nie zdają się żadnéj mieć ochoty, raz jeszcze być główną dźwignią i widownią wojny domowéj.

Francyja.

Z P a r y ż a d n i a 6. s t y c z n i a. Jakakolwiek puści się drogą angielski parlament pod względem hiszpańskich zaślubień, to jednak pewna, że już niezdoła zapobiédz obszérnym rozprawom w obu francuzkich izbach; owoż powitanoby to już jako pomyślny skutek, gdyby pojawiające się w Anglii umiarkowanie także i na mowcach po téj stronie kanału podobny skutek zrobiło. Atoli przy tym duchu, jakim francuzka opozycyja zwykle okazuje się być ożywioną, nie można się spodziewać, aby teraz nagle z jakiegobądź powodu odstąpiła od téj bezwzględności, która dotychczas była jéj zwyczajem. Prawda, iż to wszystko będzie zastosowane tylko w izbie deputowanych, bo w izbie parów niewystąpi żaden mowca przeciw gabinetowi. Niezawodnym faktem jest to, że francuzki gabinet życzy sobie obszérnego i dokładnego wyświecenia powyższéj spornéj kwestyi, którą tak żywo zewsząd wywołano, a to dlatego, bo sądzi, iż się przeciw wszelkim zarzutom, które z angielskiéj strony mu uczyniono, zupełnie usprawiedliwić może.

Spostrzeżono, że książę N e m o u r s bywa od niejakiego czasu na wszystkich posiedzeniach gabinetowéj rady, które się w tuileryjach odbywają.

Stan banku Francyi zajmował zawsze jeszcze w ciągu ostatniego tygodnia umysły, a podania o zmniejszeniu się rezerwowéj jego gotówki, były nadzwyczaj przesadzone. Gdyby te doniesienia były prawdziwe, tedy bank dnia 31. grudnia byłby już prawie nic niemiał w swojéj kasie. We czwartek utrzymywał nawet jeden z dzienników, że w dwóch dniach wypłacił bank nie mniéj jak 35 milijonów gotówki. Jedyną prawdą w téj rzeczy było to, że stan banku niepolepszył się w tym stopniu, jakiego się spodziewano, aczkolwiek właściwie niemożna było mówić o panującym na giełdzie pieniężnym kłopocie. Faktem jest to, że od ostatnich cztérnastu dni zgłoszono się do banku z nadzwyczaj wielką liczbą bankowych biletów dla wymienienia ich na gotówkę, równie jak i z drugiéj strony nadzwyczajną rozciągłość uzyskało dyskontowanie dla papierów handlu i przemysłowości. Stosunek między jego wypłatami a gotówką nie jest tak niepomyślny, jakim go przedstawić chciano, chociaż jeszcze bynajmniéj pomyślnym go nazwać nie można. Atoli o nadzwyczajnym zakresie, jaki operacyje banku z końcem roku osiągnęły, a którego dotychczas jeszcze nie było przykładu, poświadcza ten fakt urzędowy, że dnia 31. grudnia nie mniéj jak 51 milijonów gotówki wpłynęło do kasy banku, a przecież nie okazała się — co jest główną rzeczą — najmniejsza trudność; z drugiéj strony zaś tegoż samego dnia, wypłaty banku w gotówce były jeszcze liczniejsze, bo wynosiły 54 milijonów.

Dzienniki donoszą, że Cesarz Rosyjski zniósł małżeński związek hrabi D e m i d o w a z księżniczką M a t y l d ą B o n a p a r t e, siostrzenicą N a p o l e o n a bez sądowych formalności, i że ten wyrok bez sprzeciwienia się przyjęto. W skutek tego hrabia D e m i d ó w będzie płacił księżniczce roczną pensyję 200,000 franków, i pozostawi jéj jako własność wszystkie dyjamenty, w wartości jednego milijona. Pomieniona hrabina jest upoważniona zająć pomieszka-

nie w Paryżu, hrabiemu zaś aż do dalszych rozkazów nie wolno wstępować do tego miasta.

Journal des Debats nie jest zadowolony poselstwem północno-amerykańskiego prezydenta, który swoją odpowiedzialnością za mexykańską wojnę, nieco późno trwożyć się zdaje. Wojna ta obudza wielką ciekawość w Europie, nie dla samych Mexykanów, nad którymi zaledwie ubolewają, dlatego że z powodu uchybień swych naczelników tak mizernie żyli w najpiękniejszym klimacie, podczas gdy w walkach o wolność zdają się być godnymi lepszego losu. »Atoli jednomyślnie,« nadmienia ten dziennik, »ubolewają nad obłąkaniem Zjednoczonych Stanów. Z zapałem pogląda Europa jak one do nieznanych przeznaczeń spieszą i bez powodu zarzucają politykę, w której poważaniem ustawy i trwałym niewzruszonym pokojem slynęły a dziwnym się wzrostem cieszyły. Nadaremnie stara się prezydent P o l k usprawiedliwić. Wojennym faktem, którym zrobił inicyjatywę, zada jego prezydenctwo federacyjnéj konstytucyi taki cios moralny a może i materyjalny, po którym się ona nigdy już niepodźwignie.«

Szwajcaryja.

Gazeta katolickiéj Szwajcaryi czyni w pierwszym numerze z dnia 2. stycznia takie u w a g i n a d p r z y s z ł o ś c i ą: Cóż nam ten nowy rok przyniesie? Mało dobrego, ale jak się zdaje, nie przyniesie też i tego złego, któregośmy się przeszłego roku obawiali. Nie wiele dobrego spodziewamy się w saméj rzeczy. — Jeżeli w Szwajcaryi istotnie coś dobrego ma przyjść do skutku, jeżeli należy się starać, aby jéj pokój, pomyślność i szczęście były trwałe, tedy potrzeba, aby jéj lud i publiczne władze z sumienną wiernością poważały prawny jéj byt polityczny i konfesyjny, i żeby go broniły. Jak lud tak i publiczne władze opierają się na przeszłości, na dziejach; dzieje jako polityczne ciało pojęte, pokazują nam federacyję szwajcarską jako braterskie połączenie się rozmaitych niepodległych ludów dla silnego odporu wszelkiéj zaczepki zewnątrz, a lepszéj ochrony wewnątrz. Uznanie wolności i niepodległości tych pojedyńczych ludów, równie jak i wykonanie powinności federacyjnych, które one wzajemnie na siebie przyjęły, stanowią główną podstawę pięćsetletnéj egzystencyi federacyi szwajcarskiéj. — Szyzma religijna rozdzieliła na dwie połowy zostającą przedtém w konfesyjnym względzie w jedności federacyję; aczkolwiek mocno ubolewać musi katolik nad tym wypadkiem odszczepienia się niejakiéj części Szwajcarów od łona kościoła, który on za święty uważał, jednakże roztrząsając z bezstronną uwagą teraźniejszość, musi przyznać, że, jeżeli istotnie ma przyjść do skutku zgodliwość w pożyciu i we wspólném działaniu, to jest, jeżeli ma być możebną narodowa egzystencyja, tedy zarówno powinny być poważane tak dawne jak i nabyte prawa jednego lub drugiego wyznania, a najszczególniéj żadne wyznanie nie powinno sobie pozwalać targnięcia się na prawa drugiego, gdyż takowe zawsze jest nienawistnéj natury. — Jesteśmyż teraz w przedjutrzu czasu, w którym powrócono do uznania tych zasad? Zamiast odpowiedzieć twierdzeniem, musimy raczéj wyrzec, żeśmy od uznania ich, może nigdy tak dalekimi nie byli. — Byłto właśnie upłyniony rok, w którym radykalne stronnictwo najjawniéj i najgłośniéj objawiło swą dążność do obalenia federacyi; w dawniejszych latach poprzestawało na rewolucyjach w pojedyńczych kantonach; w ostatnim roku zaś sądziło, że już dosyć rewolucyjonowało w pojedyńczych kantonach, i mniemało, że już nadeszła stosowna chwila, w któréj przeciw wiernym federacyi stanom może dobyć miecza i odniesionem nad niemi zwycięztwem, całą federacyję obalić. Gdyby los naszéj ojczyzny poruczony był li tylko ręku tego stronnictwa, o którémeśmy właśnie mówili, tedy rozstrzygnięcie byłoby niedługo dało na siebie czekać. Atoli na szczęście los Szwajcaryi nie koniecznie jest poruczony ręku pomienionego stronnictwa. Katolickie kantony nauczone smutném doświadczeniem, poznały to, czego się w tym przypadku, gdy ulegną, spodziewać mają, i dla tego wszelkiemi siłami przygotowały się do obrony. Niech radykalizm chełpi się jak chce, bądźmy tego pewni, że to zachowanie się katolickich kantonów obudziło w nim znaczne uszanowanie i przywiodło go do zastanowienia się nad tém, czy to dobrze dla niego będzie, gdy do ostateczności, to jest do użycia przemocy oręża przystąpi. Następnie radykalizm odebrał jeszcze jednę w najświeższéj przeszłości naukę, która jak się zdaje zdatną była więcéj niż wszystko inne przytłumić w nim chęć do rewolucyi, to jest mógł się przekonać, że nawet w rozstrzygnięciu przemocą oręża, nawet w najpomyślniejszym razie, nawet wtedy, gdyby nad swym przeciwnikiem odniósł zwycięztwo, byłoby bardzo wątpliwą rzeczą, czy zwycięztwo jemu pozostanie, czy mu go obca ręka niewydrze. Gazeciarskie wiadomości o negocyjacyjach obcych mocarstw względem naszych spraw, bądź te wiadomości zawierają w sobie wiele lub mało prawdy, sprawiły przynajmniéj ten skutek, że

zwróciły uwagę wszystkich kochających ojczyznę Szwajcarów na istotne, daleko większe niebezpieczeństwo, niż urojone niebezpieczeństwo z powodu Jezuitów, jakie się tylko w głowie największego ich nieprzyjaciela wylęgnąć może. To niebezpieczeństwo widzi także radykalizm, a skutki tego przekonania okaże nam rok nowy. Być może, a nawet jest wielkie podobieństwo do prawdy, iż niezajdzie żadne starcie się z przemocą; ale może być także, iż radykalizm w rozpaczliwéj zaciekłości zamiast nękać się własnem cierpieniem, chwyci się najzuchwalszego i najgorszego środka, to jest, że domową wojnę wywoła. — Dla wiernych federacyi Szwajcarów jest zresztą w nowym roku, taka sama jak w starym wzniosła i pokrzepiająca nadzieja, że tak w nowym jak starym roku ten sam jest Bóg, który podług swojéj woli, dla dobra całéj ludzkości losami narodów włada, że jak dotychczas w niesłychanych zawieruchach ocalił łaskawie ojczyznę naszą, tak ją i nadal ocalić może i ocali.

NOWINY.

Wierni przeznaczeniu kroniki nowiniarskiéj, która wszystkie pojawy życia stolicy naszéj na karcie swojéj zapisać winna, mówić teraz będziemy o zabawach, bo przecież gdy są zapusty, to i bale być muszą, dla chętnych balowéj wesołości i tańców. Otóż pierwszy z kolei, wyprawiło tutejsze *towarzystwo kasynowe*; prócz członków tegoż towarzystwa wraz z ich rodzinami, należeli do tego balu ci wszyscy, którzy u Dyrekcyi Kasyna prawo wstępu uzyskali. Do 600 osób bawiło się aż do godziny 5téj rano. Jego Excelencyja Jenerał Komenderujący wraz z swoją małżonką, JW. Wice-Prezydent Rządu, i wielu innych urzędników bądź cywilnych, bądź wojskowych, znajdowali się na téj zabawie. O świetności urządzeń nie potrzebujemy tu mówić; wszak już w przeszłym roku bale kasynowe odznaczały się w tym względzie, a wiadomo jak przepych i gust postępują ciągle w swoich kapryśnych wymysłach. Jako nowość nadmienimy tylko, że miejsce dawniejszych pularesików, w których kolej tańców jest oznaczona, rozdawano tym razem Damom zgrabne wachlarzyki z kartonu, w różnych kolorach.

W przyszły wtorek, t. j. dnia 19. b. m., odbędzie się w sali *towarzystwa muzycznego* bal na fundusz tegoż towarzystwa, którego znakomite zasługi około muzykalnego wykształcenia naszego miasta tak dobrze są znane, iż nowego niepotrzebują przypomnienia. Biletów wstępu dostanie w biurze tegoż towarzystwa po 1 zr. m. k. od osoby. Jak już uprzednio wspominaliśmy, urządzenie téj zabawy, miarkując po dobrym guście téj osoby, która się niem głównie zajmuje, jest wiele obiecujące; jakoż zdanie to nasze, bardziéj jeszcze potwierdzać się zdają ozdobne zaproszenia litografowane, z których wyjmujemy następujące wiersze:

Moje Panie i Panowie!
Co na sercu to i w słowie,
Przyjść lub nieprzyjść, moja rada,
Lecz bilety wziąć wypada —
Bo o piękny cel tu chodzi.
Za co Muza Was nagrodzi.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

O machinie do żęcia zboża

w Galicyi nowo wynalezionéj.

Pan Stanisław Waguza, uprzywilejowany wynalazca machiny do żęcia zboża, czyli *siewnika nadwiślańskiego* (o czém już kilkakrotnie w Gazecie Lwowskiéj z r. 1846 była wzmianka), porobił w swéj machinie znaczne odmiany i ulepszenia. Części z żelaza lane, zastąpił drewnianemi, i sztabami z żelaza kutego. Zamiast dotychczasowéj wagi blizko 12 cetnarów, nie będzie ta machina ważyć jak tylko 6 cetnarów, co znaczną dla siły koni jest ulgą. Z resztą skład jéj jest taki, iż nasi stelmachy i kowale potrafią ją zrobić. — Poprawny model téj machiny jest już gotowy, a pan Waguza spodziewa się, iż na tegoroczne żniwa będzie już miał kilka gotowych machin.*)

*) Zdaje nam się, iż wynalazca powinienby najpierwsze próby swéj machiny odbyć przed komitetem c. k. *galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego*, któryby, jeżli wynalazek ten zasługuje rzeczywiście na upowszechnienie, właścicielom ziemskim mógł go zalecić.
(Red. Gaz. Lwow.)

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 3. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)